

32. NRC. Nutrient Requirements of Swine. National Academy Press, 1998. 33. Pfeiffer A., Henkel H.: The effect of different dietary protein levels on water intake and water excretion of growing pigs. 5th EAAP Congress on Digestive Physiology in Pigs. Wageningen, The Netherlands, 1991. 34. Raj S., Fandrejewski H., Weremko D., Skiba G., Buraczewska L., Żebrowska T., Han In K.: Asian. Aust. J. Anim. Sci. 13, 6, 817-823, 2000. 35. Roth F., Kirchgessner M.: J. Anim. Feed Sci. 7, Suppl. 1, 25-34, 1998. 36. Roth F.X., Gotterbarm G.G., Widisch W., Kirchgessner M.: Journal of Animal Physiology and Animal Nutrition 81, 232-238, 1999. 37. Schinckel A.P.: Nutrient requirements of modern pig genotypes. In: Recent Advances in Animal Nutrition (ed. P.C. Garnsworthy and D.J.A. Cole), 133-169, 1994. 38. Selle P.H., Ravindran V., Caldwell R.A., Bryden W.: Nutrition Research Rev. 13, 255-278, 2000. 39. Stranks H.M., Cooke B.C., Fairbairn

C.B., Fowler N.G., Kirby O.S., McCracken K.J., Morgan C.A., Palmer F.G., Peers D.C.: Research and Development in Agriculture 5, 71-88, 1988. 40. Walstra P.: Growth and carcass composition from birth to maturity in relation to feeding level and sex in Dutch Landrace pigs. Mededelindgen Landbouwhogeschool. Wageningen, 206 pp., 1980. 41. Warnants N., Van Oeckel J.M., Paepe De M.: Pig News and Information 22, 4, 107N-113N, 2001. 42. Wegener H.C., Aaerstrup F.M., Jensen L.B., Hammerum A.M., Bager F.: J. Anim. Feed Sci. 7, Suppl. 1, 1-6, 1998. 43. Weremko D., Fandrejewski H., Raj S., Skiba G.: J. Anim. Feed Sci. 10, 649-660, 2001. 44. Whittemore C.T., Green D.M., Knap P.W.: Animal Science 73, 199-215, 2001. 45. Wood J.D., Enser M., Whittington F.M., Moncrieff C.B., Kempster A.J.: Livestock Production Science 22, 351-362, 1989. 46. Żebrowska T.: Roczn. Nauk. Roln. 95, 85-90, 1973.

Stadnina Koni Posadowo (Cz. I)

Anna Nowicka-Postulszna

AR w Poznaniu

27 lipca 2000 roku przestała istnieć jedna z najstarszych i należąca do najlepszych hodowli koni w Polsce – Stadnina Koni w Posadowie. Najstarsza – bo tradycje hodowli koni sięgają tam aż XIV wieku, najlepsza – bo wyhodowano w niej szereg znakomitych koni, zarówno pod względem hodowlanym jak i użytkowym.

HISTORIA

Hodowlę koni na wielką skalę rozpoczął w Posadowie Melchior Łącki, który w latach 1770-1830 hodował konie krwi orientalnej. W roku 1875 sprowadzono w celu „odświeżenia krwi” 20 klaczy szlachetnych z państwowego stada w Georgenburg (Niemcy). Kupowano również klacze arabskie ze stadniny hr. Bnińskiego w Gleśnie, a w roku 1890 sprowadzono z węgierskiej stadniny w Mezohagy 6 gidrańskich klaczy. Do rozplodu od 1871 roku używano ogierów z rządowego stada w Sierakowie, które pochodziły ze słynnych stadnin w Graditz i Trakenach, oraz ogierzy czystej krwi arabskiej i pełnej krwi angielskiej.

W latach 1919-1920 większość ocalonych w Posadowie koni zarekwirowano do pułków kawalerii, choć duże straty hodowlane przyniosła również „inwazja” koni z demobilizacji (niekontrolowane krzyżówki).

W latach międzywojennych stadnina w Posadowie nastawiona była przede wszystkim na hodowlę koni remontowych, których corocznie sprzedawano wojsku od 40 do 80 sztuk. Ponadto Departament Chowu Koni kupował rocznie w Posadowie 10-15 ogierów. Właściciel hodowli posadowskiej Stanisław hr. Łącki (1866-1937) odznaczony został złotym medalem Ministerstwa Spraw Wojskowych za wychów 500 koni

remontowych, kilkunastoma medalami złotymi i srebrnymi oraz nagrodami pieniężnymi Ministerstwa Rolnictwa.

Konie półkrwi hodowane w Poznańskim początkowo uformowane były głównie wpływem rasy wschodniopruskiej, a w latach międzywojennych zostały silnie uszlachetnione ogierami pełnej krwi angielskiej, czystej krwi arabskiej oraz półkrwi angloarabskiej. W tym czasie stadnina w Posadowie należała do największych w Europie (200-250 klaczy). W latach 30. w Posadowie użyto m.in. następujących ogierów czystej krwi i półkrwi arabskiej: Jaszrmak oo, Amurath o, Gidran o i Schagya o, oraz pełnej krwi angielskiej: Harlekin xx, Manitou xx, Illuminator xx. W 1939 roku, w związku z nadchodzącym frontem, ewakuowano na wschód sto dwadzieścia klaczy (3-6-letnich), które rozproszyły się w zawierusze wojennej. Po wojnie odnaleziono tylko kilka, reszta zaginęła bez wieści.

W czasie wojny Niemcy prowadzili hodowlę w minimalnym zakresie, trzymano tu remonty oraz konie chore i ranne na froncie. Po ustąpieniu Niemców konie te w większości zabrala armia radziecka, nie był to zresztą materiał hodowlany.

HODOWLA PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Początki Stadniny Koni Posadowo po II wojnie światowej datują się od maja 1945 roku. Państwowy Zakład Chowu Koni przejął od Urzędu Ziemskiego majątki Lwówek z Komorowem i Konin z Pawłówką, z przeznaczeniem na utworzenie stadniny. Dalsze tereny, tj. Posadowo i Pakosław, przejęte zostały od Państwowych Nieruchomości Ziemskich w czerwcu 1946 roku. W ten sposób wszystkie gospodarstwa tworzące w okresie przedwojennym jedną całość znalazły się pod wspólnym kierownictwem Państwowych Zakładów Chowu Koni, prowadząc jednak gospodarke samodzielnie.

Od lipca 1946 roku poszczególne gospodarstwa utraciły swoją samodzielność, wchodząc w skład Zespołu pod dyrekcją inż. Tadeusza Tarkowskiego. 1 lipca 1946 roku było w Stadninie zaledwie 18 klaczy matek i niewielka liczba młodzi. W tym też roku sprowadzono 12 klaczy z SK Racot.

Do Państwowej Stadniny Koni w Posadowie powróciły z Niemiec (spod Lubeki) 392 konie wraz z młodzieżą, w tym: 9 ogierów, 17 ogierków urodzonych w 1944 roku, 14 ogierków urodzonych w 1945 roku, 185 klaczy stadnych, 32 klaczki urodzone w 1944 roku, 23 klaczki urodzone w 1945 roku oraz 112 źrebiąt sysaków. Były to głównie konie czystej i półkrwi

arabskiej ze stadniny janowskiej, która nie mogła wrócić „do siebie”, ponieważ stajnie w Janowie Podlaskim były zdewastowane. Wśród przybyłych najcenniejszymi były janowskie ogiery czołowe: Witraż oo (Ofir – Makata), Wielki Szlem oo (Ofir – Eleganka), Amurath Sahib oo (Amurath II – Sahiba), Efendi oo (Abu Mlech – Austria).

Ponieważ w latach 1946-1950 w Posadowie przebywała rewindykowana z Niemiec stadnina janowska, dział hodowli półkwi poznańskiej miał mniejsze możliwości rozwoju. Właściwa praca hodowlana mogła się rozpocząć dopiero po odejściu koni janowskich w październiku 1950 roku. Do Posadowa trafiły wówczas klacze z czterech rozwiązanych stadnin: Konin–Lwówek, Modrze, Kobylniki i Konarzewo, łącznie 141 klaczy oraz 177 szt. młodzięży z kilku roczników, stanowiących materiał całkowicie nie wyrównany (po 68 ogierach), ale należący do jednego typu użytkowego. Spośród tych klaczy wartościowymi matkami okazało się 5 klaczy z Konarzewa po og. Bambus (kasz., ur. 1939 r. w Prusach Wsch., po Babylonier), urodzonych już po wojnie w Konarzewie 18 klaczy po og. Sturmvogel (po Pilger) oraz 12 klaczy po og. Topaz (po Creon). Z Kobylnik przyszła grupa 10 klaczy dwuletnich po og. Giermek xbb (ur. w 1930 r. po Thronerbe).

Stadnina w Posadowie została zorganizowana znacznie później niż inne stadniny poznańskie i dlatego nie wywarły na niej znaczącego piętna powojenne tendencje zmiany konia poznańskiego na typ roboczy i (jak pisze Hay, 1968) „...z powodu braku klaczy włączono do hodowli sztuki o wybitnie wierzchowym typie”.

Materiał żeński

Ówczesną populację klaczy można było podzielić na dwie grupy. W oddziałach Lwówek, Pakosław i Posadowo znajdowały się klacze o większej masie, wytworzone na podkładzie krwi wschodniopruskiej, które pochodziły ze zlikwidowanych stadnin w Konarzewie (43 klacze) i z Modrza (22 klacze). Drugą grupę stanowiły klacze z oddziałów Konin i Pawłówki. Były to klacze lżejsze, ale za to bardziej suche, z krwią wschodniopruską i trakeńską oraz beberbecką. W Stadninie były również 4 klacze z bardzo dobrej hodowli koni angloarabskich w Dobrojewie (Poznańskie), 6 klaczy pochodzących z prywatnej stadniny koni w Karczewie oraz 5 klaczy dawnej hodowli posadowskiej i 5 ich córek. Zadaniem hodowców w tym czasie (jak pisze inż. S. Biernacki – kierownik Stadniny Koni w latach 1951-1954) było: „...utrwalenie typu konia półkwi poznańskiej, o pogrubionej masie, przy jednoczesnym zachowaniu gatunkowości tkanki i suchości ścięgien; konia o posuwistym ruchu, dzielnym w klusie, wytrwałego w pracy rolniczej, o zrównoważonym temperamentem”.

Klacz zgrupowane w Posadowie w 1951 roku (142 szt.) miały następujące wymiary: wzrost 156,3 cm; obw. kl. piersiowej 183,7 cm; obw. nadp. 19,5 cm. Natomiast 200 klaczy stacjonujących w 1956 roku charakteryzowały się odpowiednio średnimi wymiarami: 155,8-185,2-19,0 cm. W ciągu 5 lat obniżono więc nieznacznie wzrost klaczy, nieco powiększono obwód klatki piersiowej, natomiast dość znacznie zmniejszył się obwód nadpęcia. Był to objaw niepożądany i prawdopodobnie był on wynikiem niedostatecznego żywienia, a więc

zwiększenia kośćistości i kalibru, przy utrzymaniu dotychczasowego wzrostu, nie udało się w tym czasie osiągnąć.

Mimo tego można było już wyodrębnić rodziny klaczy, które w latach 1948-1952 dały dobre potomstwo: kl. S t e z x (po Sehn xwschpr), kl. K u s t a x (po Eter x), kl. O m e g a x (po Harold II), kl. R e w i a i kl. R a w a (po Bambus xwschpr), kl. P e r ł a x (po Fiołek xpoz), kl. S t u d e n t k a x (po Salwator xx).

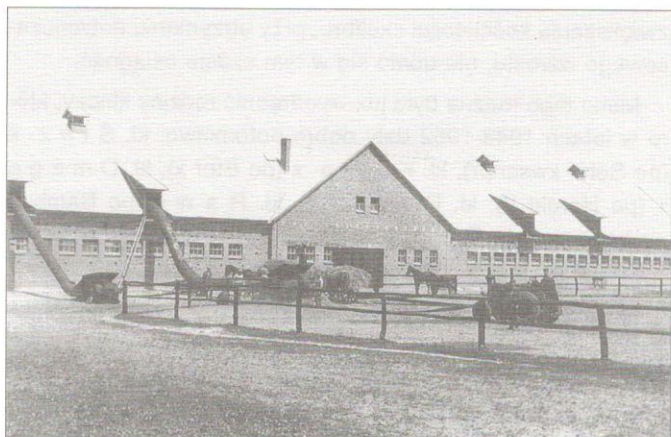
Również wiele późniejszych znaczących rodzin pochodzi od klaczy urodzonych w okresie wojennym, a nawet przedwojennym. Do nich należą rodziny: angloarabskiej klaczy L a n c a, ur. w 1938 r. w Dobrojewie (Epilog – Sulamita), klaczy H e r y, ur. w 1939 r. w Posadowie (Monsun – Hekata) i klaczy z krwią beberbeków racockich F i g i, ur. w 1941 r. w Gryżynie (Fiesole – Kropelka), klaczy A r m a t a, ur. w 1944 r. w Posadowie (Albula – Linga) oraz klaczy B a l a, ur. w 1944 r. w Posadowie (Bomber – Hanna), która dała 3 córki wcielone do stada i trzech synów (po Grossvisierze), z których Balsam był używany jako czołowy w Posadowie.

Do najliczniejszych, a więc i najbardziej zasłużonych rodzin w hodowli posadowskiej należały rodziny klaczy: I r a n i a, ur. w 1944 r. w Karczewie po ogierze hodowli posadowskiej Igren od Karolina (klacz Irania była drobna, z mankamentami budowy, ale charakteryzowała się dużą dzielnością i wytrzymałością; łącznie rodzina ta liczyła przeszło 30 osobników); K a m i o n k a, ur. 1944 r. w Modrzu (Ecco – Kamea), która wywodzi się ze starej hodowli poznańskiej (dała ona bardzo dobre potomstwo, w tym matki ogierów czołowych); R e w i a, ur. w 1944 r. w Konarzewie, która nie dała wybitnych córek, ale ponieważ była matką 5 ogierów czołowych, jej córki pozostały w stadzie, oraz rodzinę klaczy M u z a x o (Dahoman – Caryca), ur. w 1944 r. w pow. śremskim, również matkę 3 ogierów.

Szczególnie zasłużoną dla hodowli posadowskiej założycielką rodziny jest klacz R e s z k a (Bambus – Kamea), ur. 1944 r. w Konarzewie, która zasłynęła jako matka ogierów. W swojej karierze hodowlanej dała 16 źrebiąt (raz jałowila), z czego aż 8 synów wcielono do stad ogierów, w tym 6 braci po og. Grossvisier. Były to og. Reszel, Rezonans, Remus, Resort, Romulus, Raptus oraz og. Centuś (po Sturmvogel) i og. Rex (po Ćwiek). Matkami bardzo dobrych córek były również klacze: E r a, ur. w 1945 r. (Liti – Ewa) i C h i w a, ur. w 1950 r. (Topór – Chinina).

Materiał męski

Do ogierów, które utworzyły podwalinę hodowli posadowskiej należą reproduktory użyte na początku lat pięćdziesiątych i w latach sześćdziesiątych. Były to: og. TOPAZ xtrk, ur. w 1943 r., kaszt. (Creon po Pythagoras – Toni po Pilger), hod. SK Trakeny (pochodził z linii wschodniopruskiego ogiera Dampfrossa), o wym. 155-196-21,0. Ogier Topaz przeszedł wraz z klaczami z SK Konarzewo i czynny był w Posadowie w latach 1951-1955. Był to koń średniej miary, lecz o długich liniach, głęboki, dobrze ożebrowany, bardzo harmonijny, dobrze wykorzystujący pasze, o łagodnym charakterze i dobrym ruchu. Charakteryzował się lekko cofniętym nadgarstkiem, co przekazywał potomstwu nieraz w znacznym stopniu. Jego



Fot. 1. Gospodarstwo Mokre Ógrody – wychowalnia ogierków (fot. archiwum)



Fot. 2. Dwie „czwórki” klaczy ze źrebakami podczas prac polowych, zaprzęgnięte „w poręcz” (fot. archiwum)

potomstwo było wyrównane, w pożądanym typie, o głębokiej klatce piersiowej, kalibrowe, suche. Dał ogółem 31 ogierów, z czego w Konarzewie i Posadowie 26 synów i 20 klaczy w stadninie.

Ze zmianą tendencji kierunku użytkowania koni zmieniły się wymagania odnośnie do koni hodowlanych. Wzrost potomstwa Topaza okazał się zbyt niski – klacze 4-letnie charakteryzowały się przeciętnym niskim wzrostem: rocznik 1950 – 154 cm, rocznik 1951 – 155,4 cm, rocznik 1952 – 155,3 cm. Jego potomstwo było również trudne w użytkowaniu zaprzęgowym. Ogier Topaz pozostawił natomiast wybitne konie użytkowane w sporcie, w tym klacz Falę (ur. 1951 od znakomitej holsztyńskiej klaczy Falaise) oraz dwóch synów: wał. Demagog II (ur. w 1950 r. od Falaise hol) i wał. Mityrdat (ur. w 1951 r. od Mirta xpoz), które startowały na zawodach najwyższej rangi (CHIO, CHI i mistrzostwa Polski) na hipodromach europejskich (Akwizgran, Bukareszt, Lipsk, Lucerna, Wiedeń) pod tak znakomitymi polskimi jeźdźcami, jak: W. Byszewski, J. Grabowski, J. Nowak, M. Kowalczyk.

Ogier ALMANSOR xtrk, ur. w 1940 r. w Trakenach, c.gn. (Pythagoras po Dampfross od Algebra po Vergleich, również wnuk Dampfrossa) miał wym.: 159-195-21,5 cm. Charakteryzował się szlachetnym typem, o dużej masie, dobrze wykorzystujący paszę. Czynny był w Posadowie w latach 1951-1955, lecz zawiódł całkowicie i z tego względu został wycofany. Dawał duży procent źrebiąt słabo rozwijających się, cienkokostnych, o wadliwych kończynach. Z urodzonych po nim 109 źrebaków do dalszej hodowli zostało tylko 39. Z rocznika 1953 na 13 urodzonych ogierków do zakładu treningowego został zakwalifikowany tylko jeden, a z urodzonych 16 klaczek pozostały w hodowli tylko 3.

Ogier GROSSVISIER xwschpr, ur. w 1940 r. w Prusach Wsch., kaszt. (Garant po Babylonier od Auslage po Stürmer), o wym.: 159-196-20,5 cm, wywodził się z rodu Darley Arabiana, z linii Gallopina xx przez St. Simona xx, Parsimona xx, Perfectionisty xx, Tempelhubera xtrk, Babyloniera xtrk i Garanta xtrk. Krew Tempelhubera występowała zresztą często w hodowli wielkopolskiej, zarówno u ogierów jak i klaczy. Natomiast matka Grossvisiera, klacz Auslage, pochodziła z rodu Byerly Turka, linii Mortemera przez Verneuilu xx, Schonbrun-

na xx, Padorusa xwschpr, Skatbrudera xwschpr i Stumera xwschpr. Ogier ten oznaczał się dużą masą i kalibrem, był bardzo szlachetny, o dobrym ruchu i długich dźwigniach, z dobrą „górną linią”, ale o mało „precyzyjnej” przedniej kończynie.

Ogier Grossvisier był czołowym w latach 1946-1949 w Stadninie Koni Racot, a w 1950 roku – w ówczesnej Stadninie Konarzewo, skąd razem z klaczami likwidowanej stadniny przeszedł do Posadowa, gdzie był użytkowany w latach 1951-1962. W wieku 22 lat musiał być wyeliminowany ze względu na poważne zmiany poochwatowe. Ogier ten dał chyba najwięcej potomstwa w historii hodowli wielkopolskiej, bo aż 46 synów i 49 wnuków. Ród ten jest kontynuowany, a ogiery z tej linii używane były w innych stadninach.

W stadninie posadowskiej było po nim ponad 50 klaczy, które stanowiły trzon stada kasztanowatego i przyczyniły się do znacznego wyrównania pogłowia matek, zarówno pod względem pokrojowym jak i rodowodowym. Potomstwo po og. Grossvisier było wyrównane, w dużych ramach, o prawidłowej budowie i dość szlachetne. Doceniając wartość hodowlaną tego ogiera, kryto nim większość klaczy. I tak w sezonie kopolacyjnym w 1955 roku Grossvisier pokrył 54 klacze, czyli blisko 25% stanu klaczy matek posadowskich, a w sezonie 1956 roku ten właśnie ogier i jego syn Ramułt pokryły 61 klaczy (odpowiednio: 40 i 21 szt.) na ogólną liczbę 231 klaczy, czyli 26,4%.

Duża liczba ogierów po Grossvisierze wywarła, poprzez działalność Stada Ogierów w Sierakowie, gdzie ogiery te trafiały i działały na punktach rozplodowych w Wielkopolsce, znaczny wpływ na konsolidację pogłowia w hodowli masowej. Kilku synów Grossvisiera było również czołowymi w różnych stadninach: og. Bambus, kaszt., ur. w 1950 r. – w Racocie, gdzie był użytkowany w latach 1953-1959 i dał ok. 20 klaczy – matek 11 ogierów; og. Reszel, kaszt., ur. w 1952 r. – w Posadowie, użytkowany przez trzy lata nie wyróżnił się specjalnie, dając kilka klaczy i tylko 2 ogiery; og. Ramułt, kaszt., ur. w 1952 r. – w Posadowie, gdzie był czołowym w latach 1956-1957; dał kilka klaczy i trzy ogiery punktowe; og. Balsam, kaszt., ur. w 1954 r. – w Posadowie, w którym stacjonował w latach 1958 i 1960-1961, dając 6 ogierów, w tym dobrego



Fot. 3. Ogier Hannibal xwłkp, ur. w 1959 r. w Posadowie (Rumian xo – Happyneś po Praemon), po bardzo dobrej karierze we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego i skokach został czołowym w macierzystej stadninie (fot. archiwum)

ogiera Sten włkp, kaszt., ur. w 1961, i przez 5 lat – w SK Żołędznica, gdzie dał dwa ogiery i kilka klaczy. Czołowymi ogierami w SK Posadowo byli również synowie Grossvisiera: og. Rejs (ur. w 1955 r. od Rewia), og. Rezonans (ur. w 1954 r. od Reszka), og. Sekwens (ur. w 1954 r. od Stez), jednak nie pozostawiły po sobie wybitnego potomstwa.

Jednym z lepszych synów Grossvisiera okazał się og. Beret włkp, ur. w 1955 r. w Posadowie (od Berta II xpozno po Brandmeister xwschpr). Był czołowym w stadninach Liski i Płękity. W Liskach dał kilka dobrych ogierów, z których najlepszym był ogier Argus II włkp, kaszt., ur. w 1966 r. (od Arktyka włkp po Celsius xtrk). Ogier Beret stał krótko w SK Iwno i SK Żołędznica, po czym zajął boks ogiera czołowego w SK Pępowo, gdzie pozostawił doskonałe potomstwo. Do wybitnych koni sportowych pochodzących z tej linii należy zaliczyć wał. Barr, ur. w 1962 r. (Balsam od Barnia xo po Altmann), który startował w skokach przez przeszkody w zawodach rangi CHIO i CHI (Lipsk, Olsztyn, Rotterdam) pod P. Wawryniukiem, uczestnikiem IO w Meksyku i Monachium.

Ogier HUDAMAS xowschpr, ur. w 1942 r., siwy (Hutten po Ararad od Patente po Adamas oo), hod. pryw. Heyser Pr. Wsch., to przedstawiciel szeroko reprezentowanej w hodowli wielkopolskiej linii og. Arrarad xtrk (ur. w 1921 r. po Jagdheld od Ary), wywodzącego się z rodu Darley Arabiana i linii Gallopina xx przez Simona, Persimmona xx, Perfectionistę xx i Jagdhelda xtrk. Był wnukiem og. Adamas oo, czystej krwi arabskiej hodowli polskiej, po Koheil Ibu Mazepa od Arabella – zakupionego przed wojną do Traken. Hudamas był ogierem niezwyklej urody, oznaczającym się szczególnie piękną głową, poprawną górną linią, o dużych ramach, harmonijnych dźwigniach, z dobrym „eleganckim” ruchem. Charakteryzował się żywym, ale bardzo łagodnym temperamentem. Wymiary: 161-191,0-21,0 cm. Używany był w SK Posadowo w latach 1950-1960 (padł w 1960 roku) w celu polepszenia konstytucji i uszlachetnienia tej populacji. Dał grupę dobrych klaczy, które korzystnie zapisały się w historii stadniny. Natomiast zawiódł jako ojciec potomstwa męskiego, gdyż tylko jeden ogier Bajarz (ur. w 1954 r. od kl. Bajka xpozno po og. Buschido xtrk) trafił do stada ogierów.

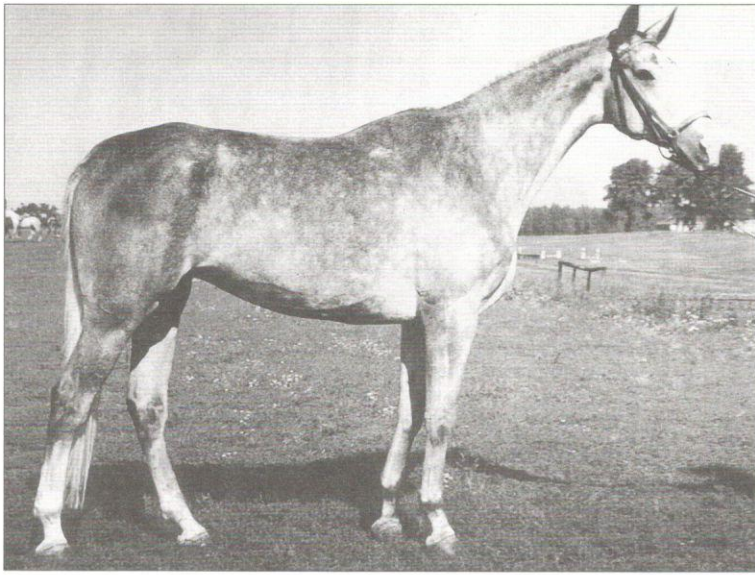


Fot. 4. Ogier Orkan II xx, ur. w 1948 r. w Kozienicach (Skarb xx – Orange xx po Just d'Orange xx). W Posadowie dał dobre konie użytkowe, w tym klacze o uzdolnieniach sportowych

Ogier PRAEMON xwschpr, gn., ur. w 1940 r. w Prusach Wsch. (Praetorius xwschpr od Monika xwsch po Hornerklang), hod. Schroder Pr. Wsch., miał wymiary: 165-188-20,0 cm. Był to koń w typie ogiera pełnej krwi, odznaczający się suchą konstytucją, ale o miękkiej linii grzbietu. Krył w SK Kadyny, gdzie dał dobre klacze. W SK Posadowo był czynny w latach 1952-1954, dał grupę kilkunastu dobrych, gniadych klaczy. Natomiast nie dał wybitnych ogierów. Najlepszymi jego synami byli: og. Bój, c.gn., ur. w 1953 r. (od Bójki xwschpr po NU) oraz ogier Frigole, kaszt., ur. w 1955 r. (od Figa xpozno po Fiesole xpozno).

Ogier HETMAN I xpozno, ur. w 1939 r. w Modrzu, kaszt. (Tur I xwschpr od Hrudka xpozno po Danillo xx), pochodził z linii beberbeckiego og. Obelisk. Był ogierem czołowym w SK Posadowo od roku 1954 do 1964 (w tym roku padł). Dał tam dużą grupę klaczy i 22 ogiery. Potomstwo jego było wysokie i kościste, lecz na ogół mało szlachetne. Mimo to korzystnie wpłynął na wyrównanie pogłowia klaczy w Posadowie, szczególnie w okresie przechodzenia od forsowanego w pierwszych latach po wojnie typu konia mniejszego, nazywanego wówczas koniem „ekonomicznym”, do koni roślej-szych, w typie zaprzęgowo-wierzchowym. Potomstwo jego odznaczało się dobrą użytkowością i dobrym wykorzystaniem paszy, a w dalszej hodowli ogiery dawały dobre kojarzenia z klaczami pochodzącymi od najbardziej zasłużonego dla hodowli posadowskiej ogiera Grossvisier. Ogier Hetman dał ogółem 21 synów i 30 wnuków.

W stadninach poznańskich użyto dwóch synów og. Hetman: ogiera Bomber, ur. w 1959 r. (od Bamborka po Hamlet xtrk), w doskonałym typie konia wielkopolskiego, w dużych ramach, o dobrym ruchu, który krył w Posadowie, dając 9 synów, oraz ogiera Irtysz, ur. w 1957 r. (od Irrawadi xpozno po Sonnenfels xwsch), który krył przez dwa lata w Racocie (gdzie padł), dając tylko 2 synów. Ogier Bomber oznaczał się kością, dobrym ruchem, choć był trochę limfatyczny. Dzięki jego użyciu wprowadzono do Posadowa linię Hirten-sanga. Niestety, ród ten nie rozwinął się należycie ze względu na brak wybitnych potomków męskich, choć niewątpliwie przyczynił się do wyrównania pogłowia matek w Posadowie.



Fot. 5. Klacz Heroina xwłkp, ur. 1959 r. w Posadowie (Rumian – Happy han po Ferntritt han) oznaczająca się wybitnymi cechami konia sportowego (fot. archiwum)

Pozostałe ogierzy użyte na początku lat pięćdziesiątych miały mniejsze znaczenie.

W latach 1960-1980 do najliczniejszych w hodowli wielkopolskiej, a na pewno w poznańskiej, należy potomstwo og. CELSIUS xtrk, kaszt., ur. w 1943 r. (Hirtensang od Cella po Paradox xx). Ogier ten wywodzi się z rodu Darley Arabiana, z linii King Toma, przez Blue Blood xx, Morgenstrahl xtrk, Parsival xtrk i Hirtensang xtrk. Po dwuletnim pobycie (1947-1948) w Gogolewie i rocznym (1949) w Szelejewie, Celsius był czołowym ogierem w SK Liski przez 11 lat (1950-1960), a przez ostatnie sześć lat życia (1961-1966) – w Racocie.

Ogier Celsius pozostawił szereg wybitnych synów, z których wyróżniającym się był og. DYREKTORIAT, kaszt., ur. w 1951 r. w SK Liski (od Dyrektywa xwschpr po Hidalgo xwschpr). Był niezbyt wysoki (157 cm), ale szlachetny i w dobrym typie. Jako czołowy w SK Pępowo (krył w latach 1955-1962) dał 19 synów, wśród których wyróżnili się szczególnie dwaj rodzeni bracia z matki po Hindusie: og. Bachor i og. Badajoz, które przedstawiały pożądaný wówczas typ konia wielkopolskiego, o dużym wzroście i ramach, kościstych, a przy tym suchych i urodziwych. Ogier Bachor krył w SK Racot w latach 1964-1969, gdzie dał 12 synów, a w latach 1970-1972 – w SK Posadowo, gdzie został wybrakowany za niekorzystne cechy charakteru. Ogier Badajoz włkp był czołowym w SK Racot w latach 1967-1974.

Jednym z najmłodszych synów Celsiusa, urodzonym już w Racocie, był og. BALAST włkp, ur. w 1962 r. (od Balustrada włkp po Bambus xwschpr), który krył w SK Posadowo od 1967 do 1971 (niestety w tym roku padł). Dawał potomstwo o pożądanym typie nowoczesnego konia wielkopolskiego, szlachetne, o dużych ramach, urodziwe i z wydajnym ruchem. Jego syn wał. Frez (ur. w 1971 r. od Ferezja xx) użytkowany był w konkurencji ujeżdżenia, startując głównie pod E. Morciniec (RLKS Wrocław) w zawodach rangi CDI i CHI.

Najlepszym synem Balasta okazał się og. BELFEGOR II włkp, ur. w 1968 r. (od Beocja włkp po Hetman I xpoz), będący od 1972 roku czołowym w SK Posadowo, gdzie się urodził. Ogier ten łączył w sobie cenną dla hodowli poznań-

skiej krew Hirtensanga, Babyloniera i Hetmana I. Charakteryzował się urodą i prawidłowym ruchem oraz, niestety, mało wyraźnym kłębem i stromą łopatką, a ponadto dobrymi cechami charakteru i doskonałym wykorzystaniem paszy. Dawał bardzo dobre, wyrównane i prawidłowe potomstwo. Użytkowany wyłącznie w SK Posadowo w latach 1972-1982 pozostawił znaczną grupę ogierów zakwalifikowanych do ZT i klaczy użytkowanych zarówno w sporcie, jak i zaprzęgu.

Jednym z ostatnich urodzonych w Liskach synów Celsiusa był og. KURANT, ur. w 1960 r. (od Custoza xmaz po Hubertus xtrk). Był czołowym ogierem w SK Posadowo w latach 1964-1965. Był to koń masywny (wym.: 168-204-23), ordynarny i limfatyczny, pozostawił 3 ogierzy dość różnorodne i nie najwyższej jakości, dlatego dalsze utrzymywanie tego ogiera w stadninie nie było celowe.

Duży wpływ na zmianę typu i polepszenie cech wierzchowych populacji posadowskich koni miały 3 ogierzy pełnej krwi angielskiej. Ogier ORKAN n II xx, ur. w 1948 r. w Kozienicach (Skarb xx od Orange xx po Just d'Orange xx), o wym.: 163-184-20,0 cm, stacjonował w PSO Białka i krył w terenie, gdzie dał dobre potomstwo. Był to koń bardzo urodziwy, suchy i z dobrym ruchem. Krył w SK Posadowo od 1963 roku klacze wielkopolskie masywne, o gorszej konstytucji, użyty z myślą o wytworzeniu nowej linii hodowlanej. Dał dobre konie użytkowe, w tym klacze o uzdolnieniach sportowych, wśród nich wybitną kl. Begonię xwłkp, ur. w 1964 r. (od Beryla), która po dobrej karierze wyścigowej (w wieku 3 lat biegała 12 razy, w wieku 4 lat – 8 razy) startowała w skokach przez przeszkody (JMP, CSI, konkursy kl. C), dosiadana głównie przez W. Ganowicza startowała w barwach LZS Posadowo. Do bardzo dobrych użytkowo klaczy, które po karierze sportowej zostały matkami, zaliczyć należy: kl. Haiti (ur. w 1964 r. od Horda I), kl. Fatmę (ur. w 1964 r. od Fala), kl. Radosną (ur. w 1966 r. od Radarka), kl. Rugię (ur. w 1966 r. od Rusałka).

Doskonałym użytkowo synem ogiera Orkan II był wał. Infantado (ur. w 1967 r. od Infantka). Użytkowany we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego w klubie Legia Miłostna (JMP, CCI), startował pod P. Piaseckim.

Ogier AZAN xx, ur. w 1960 r. w SK Moszna (Dorpat – Azania po Sonnenorden), pozostawił po sobie bardzo dobre użytkowo potomstwo, w tym szereg wybitnych koni sportowych, m.in. olimpijczyka wał. Erywania (ur. w 1971 r. od E-vora), który startował na IO w Moskwie (6 m. ind. pod M. Szłapka), i jego brata wał. Ewarysta (ur. w 1972 r.), który startował w konkurencji skoków. Należy również wymienić wał. Iwan (ur. w 1972 r. od Iwaszka), startującego w zawodach rangi ME pod P. Piaseckim, i wał. Alt (ur. w 1971 r. od Altyna), startującego w konkurencji skoków pod najlepszym polskim jeźdźcem J. Kowalczykiem.

Ogier KADYKS xx, ur. w 1966 r., c.gn., hod. SK Golejewko (Taurów – Kwadryga po Pilade), był ogierem kalibrowym, kościstym, z dobrą karierą wyścigową w kraju i za granicą.

Sprawdzony jako reproduktor w macierzystej stadninie (oddział półkwi w Żołędnicy), stanowił również w SK Pruchna. Przeznaczony był głównie do krycia gniadych klaczy, mniej szlachetnych. Pozostawił po sobie wybitne konie sportowe, w tym startującego w WKKW wał. Chutor od Chinina (IO Barcelona ind. 50 m.). W WKKW startował również bardzo dobry wał. Armator (od Awersja). Natomiast wybitnym w skokach był og. Island (od Islandia), który był również czołowym w macierzystej stadninie.

Klacz – założycielki rodzin sportowych

Stosunkowo szybki wzrost liczby klaczy, ze 126 w 1950 roku do 202 w roku 1957, nie szedł w parze z powiększeniem kalibru i jakości pogłowia. Dlatego celem pracy hodowlanej w tym okresie było ujednoczenie typu klaczy poprzez selekcję i odpowiedni dobór ogierów. W związku z postępem mechanizacji rolnictwa, rozwojem sportu konnego i zapotrzebowaniem kupców zagranicznych na konie w typie użytkowym wierzchowym (o większej masie i wzroście), konieczne było nastawienie hodowli na ten właśnie typ koni.

Jak pisał Hay i wsp. (1968), „Doświadczenie wykazało, że hodowla dobrego nowoczesnego konia roboczego, jak i konia sportowego może być prowadzona r ó w n o l e g l e – bez względu jednak na kierunek hodowlany ważna jest selekcja na: charakter, dzielność i dobre wykorzystanie paszy”..., „zaprzestano więc e l i m i n o w a ć osobniki o większym wzroście i w typie w i e r z c h o w y m, naturalnie jeśli miały odpowiednią masę.” Dlatego w wychowie źrebiąt (jak pisał Biernacki, 1954) „...przestrzega się jak najdalej posuniętej w stosunku do nich łagodności. Źrebiętom dostarcza się też odpowiedniej ilości ruchu ...zmiennie: stęp, kłus, galop – przed zejściem z bieżni obowiązkowy dłuższy stęp. Klacze 3-letnie są przygotowywane do pracy stopniowo, a po wyźrebieniu ujeżdżane pod siodłem oraz w sulkach i w ten sposób wdrażane do posłuszeństwa.” Już w roku 1956 sprzedano 3 „remonty” wierzchowe do Szwajcarii, a w następnych latach eksport ten znacznie się zwiększył (w roku 1964 sprzedano do Szwajcarii aż 169 koni remontowych).

Do hodowli posadowskiego konia w typie wierzchowym przyczyniły się klacze – założycielki rodzin koni sportowych: kl. F a l a i s e h o l, ur. w 1942 r., (Lothario – Helfuchs) – sama dobra użytkowo, dała dwie córki sprawdzone w sporcie i przeznaczone do hodowli koni sportowych: Falę i Faradyżę; kl. H a p p y, ur. w 1944 r. w Hanowerze (Ferntritt – Folia), użyta do hodowli po karierze sportowej dała szereg dobrych użytkowo koni, m.in. córki: Happyness i Heroinę, które po zakończonym treningu przeznaczone były na matki; kl. R e n o m a, ur. w 1953 r. (Hudamas – Rena), sama niezbyt poprawna pokrojowo, dała szereg dobrych, sprawdzonych w sporcie koni, w tym bardzo dobrą klacz Radarkę, która po karierze sportowej została matką stadną.

Konsekwentna realizacja planu hodowlanego pozwoliła na przeznaczenie w latach 1968-1972 do hodowli koni sportowych około 35 klaczy, które, oprócz własnej kariery sportowej, oznaczały się wybitnymi użytkowo przodkami lub dobrym pod tym względem potomstwem.

ZMIANY ADMINISTRACYJNE

W latach pięćdziesiątych łączny obszar Stadniny, wraz z gruntami pod zabudowę, drogami i nieużytkami, wynosił 3880 ha. Grunty orne stanowiły 83,4% użytków rolnych, łąki – 10,8%, pastwiska – 4,7%, sady i ogrody – 1%.

Stadnina składała się z następujących gospodarstw: (wg powierzchni gruntów ornych): Posadowo (653 ha), Konin (528 ha), Pakosław (487 ha), Lwówek (436 ha), Pawówek (325 ha), Komorowo (287 ha), Zgierzynka (221 ha). Jak pisał K. Nowicki w monografii „Koń poznański”, wydanej przez IZ Kraków w 1961 roku, Stadnina Koni Posadowo obejmowała 4 gospodarstwa z 6 folwarkami, z których trzy stanowiły właściwie gospodarstwa pomocnicze. Ogólny obszar wynosił 3628,35 ha, w tym ziemi ornej 2967,24 ha, łąk 305,93 ha i pastwisk naturalnych 120 ha. Warunki glebowe gospodarstw stadniny ocenił wspomniany autor jako niekorzystne – przeważały tam grunty piaszczyste, a sytuację pogarszała również mała ilość opadów, wynosząca ok. 360-450 mm rocznie i to niekorzystnie rozłożonych (nasilenie ich przypada w okresie jesienno-zimowym). Położenie gruntów między kompleksami leśnymi również zmniejszało ilość opadów.

W roku 1970 SK Posadowo obejmowała siedem gospodarstw z pięcioma folwarkami, o łącznym obszarze 3947,6 ha, w tym 3323,1 ha ziemi ornej, 419,12 ha łąk i 164,52 ha pastwisk.

Konie hodowlane rozmieszczone były w pięciu oddziałach: klacze matki wg maści: stado kasztanowate w Posadowie i Lwówku, gniade – w Koninie, kare i siwe – w Pakosławiu, izabelowate – w Pawówku. Młodzież męska znajdowała się we Lwówku w folwarku Mokre Ogrody, żeńska – w Koninie i Pakosławiu. Klacze elitarnych było 170 szt.

Stadnina Koni Posadowo od 1952 roku do 31 grudnia 1992 roku działała jako przedsiębiorstwo państwowe. 1 stycznia 1993 roku Stadninę przejęła Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa jako Stadninę Koni Skarbu Państwa Posadowo. 2 sierpnia 1995 roku została powołana spółka pod nazwą „SK Posadowo spółka z o.o.” Prezesem zarządu i dyrektorem spółki został dotychczasowy dyrektor Stadniny Koni Posadowo mgr Adam Kaczmarek.

Jednocześnie następowały zmiany związane z prowadzeniem gospodarstwa i rozmieszczeniem koni. Wychów młodych ogierów do 1982 roku odbywał się na folwarku Mokre Ogrody. Od 1982 do 1998 roku wychowalnia ogierków znajdowała się w gospodarstwie Konin. W 1995 roku, po wydzierżawieniu gospodarstwa Pakosław (530 ha), część klaczy przekazana została nowemu zarządcy, natomiast pozostałe przeszły do stada w Posadowie. Od roku 1998 w gospodarstwie Posadowo znalazł się cały materiał hodowlany. W roku 1999 Stadnina gospodarowała na 3117 ha, z czego 2503 ha to grunty orne, 614 ha użytki zielone, w tym 440 ha łąk i 174 ha pastwisk. W roku 2000 koni zarodowych w SK Posadowo było ogółem 156, w tym 57 klaczy elitarnych, 16 klaczy do wcielenia i 78 sztuk młodzieży.